

POSTANOWIENIE

14 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący)

SSN Tomasz Szanciło (sprawozdawca)

SSN Marcin Łochowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 14 września 2023 r. w Warszawie,
zażalenia E.K. i J.K.

na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 21 grudnia 2022 r., VI ACa 252/22,

w sprawie z powództwa E.K. i J.K.

przeciwko Bankowi spółce akcyjnej w W.

o ustalenie i zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok w części, tj. co do punktu 1,
pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w
sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 21 grudnia 2022 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 9 listopada 2021 r. w zakresie punktów 2 i 4, przekazując w tej części sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, oddalając apelację w pozostałym zakresie i pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Wyrokiem z 9 listopada 2021 r. Sąd Okręgowy ustalił, że zawarta przez strony (E.K. i J.K. oraz Bank S.A. w W.) umowa kredytu jest nieważna (pkt 1), zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwoty 151 815,08 zł i 36 319,30 CHF z

odsetkami ustawowymi za opóźnienie (pkt 2), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 3) oraz rozstrzygnął o kosztach procesu (pkt 4).

Sąd drugiej instancji wskazał, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, albowiem nie poczynił żadnych ustaleń faktycznych co do wykonania przez powodów zawartej umowy kredytowej, to jest dokonanych na rzecz pozwanego spłat kredytu. Ponadto, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie zostało ustalone w jakich kwotach, w jakich walutach i kiedy spłaty te zostały faktycznie dokonane, nie został także rozpoznany podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia.

Zażalenie na ten wyrok złożyli powodowie, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili naruszenie art. 394¹ § 1¹ w zw. z art. 386 § 4 k.p.c. przez jego błędne zastosowanie, polegające na uchyleniu w części wyroku Sądu Okręgowego i przekazaniu sprawy w tej części do ponownego rozpoznania temu Sądowi, podczas gdy – zdaniem skarżących – na gruncie art. 386 § 4 k.p.c. nie wystąpiły przesłanki do wydania przez Sąd drugiej instancji rozstrzygnięcia kasatoryjnego.

Powołując się na powyższy zarzut, powodowie wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie unormowane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest szczególnym rodzajem środka zaskarżenia, albowiem nie służy ocenie prawidłowości czynności procesowych sądu odwoławczego podjętych w celu wydania rozstrzygnięcia co do istoty sprawy ani także zaprezentowanego przez ten sąd poglądu na temat wykładni prawa materialnego mającego zastosowanie w sprawie. Kontrola dokonywana przez Sąd Najwyższy w tych granicach nie zmierza ani do oceny zasadności żądania pozwu, ani także apelacji i nie polega na merytorycznym badaniu stanowiska sądu drugiej instancji, co do przepisów prawa materialnego mających zastosowanie w sprawie. Zażalenie na orzeczenie kasatoryjne tego sądu ma służyć jedynie poddaniu kontroli, czy zostało ono prawidłowo wydane. Sąd Najwyższy ocenia, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy okoliczności są tymi,

które w świetle art. 386 § 2 i 4 k.p.c. usprawiedliwiają wydanie orzeczenia kasatoryjnego, a nie reformatoryjnego, i – w zależności od wyniku – albo oddala zażalenie, albo uchyla zaskarżony wyrok (zob. np. postanowienia SN: z 26 września 2014 r., IV CZ 49/14; z 2 października 2014 r., IV CZ 54/14; z 31 stycznia 2018 r., I CZ 8/18; z 22 października 2020 r., IV CZ 63/20).

Uchylenie wyroku przez sąd odwoławczy połączone z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji może nastąpić w razie nierozpoznania istoty sprawy przez ten sąd albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, ewentualnie zachodzi nieważność postępowania. Podstawą wydania zaskarżonego wyroku była ta pierwsza przesłanka.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazano wielokrotnie, że nierozpoznanie istoty sprawy, w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., jest wadliwością rozstrzygnięcia polegającą na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź zaniechaniu zbadania przez ten sąd materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów stron z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (zob. np. postanowienia SN: z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; z 19 czerwca 2013 r., I CSK 156/13; z 25 czerwca 2015 r., V CZ 35/15; z 7 kwietnia 2016 r., II CZ 6/16; wyrok SN z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00). Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi także w przypadku dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej, co wymagałoby poczynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej; w takiej sytuacji uzasadnione jest uchylenie orzeczenia ze względu na respektowanie uprawnień stron wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego (zob. postanowienia SN: z 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 68; z 23 września 2016 r., II CZ 73/16; z 24 stycznia 2017 r., V CZ 92/16).

Rozpoznanie istoty sprawy wymaga zawsze prawidłowego zidentyfikowania jej przedmiotu; bez tego zabiegu nie jest możliwe dokonanie oceny żądania pozwu

w płaszczyźnie prawa materialnego. Nie jest możliwa zaś ocena tego przedmiotu w sytuacji, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia uniemożliwia prześledzenie rozumowania sądu pierwszej instancji (zob. postanowienie SN z 19 stycznia 2018 r., I CZ 145/17).

Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że w realiach sprawy Sąd Apelacyjny niewłaściwie zinterpretował przesłanki orzeczenia kasatoryjnego ujęte w art. 386 § 4 k.p.c.

Powodowie dochodzili dwóch grup roszczeń: ustalenia nieważności umowy kredytu oraz zapłaty określonych kwot (w walucie polskiej i szwajcarskiej). Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd drugiej instancji poparł rozważania Sądu pierwszej instancji, że sporna umowa jest nieważna i w tym zakresie oddalił apelację pozwanego banku. Ta kwestia została szeroko wyjaśniona przez Sądy obu instancji. Zgodnie z wywodami Sądu Apelacyjnego uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji w części dotyczącej roszczenia o zapłatę było związane z niepoczynieniem jakichkolwiek ustaleń faktycznych odnośnie do tego roszczenia i nierozpoznanie zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego.

Nie sposób jednak pominąć w realiach tej sprawy, że w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, iż sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, przy czym w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (zob. uchwałę składu 7 sędziów SN – zasadę prawną z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Jest to istotne, gdyż podniesione w apelacji pozwanego banku zarzuty naruszenia prawa procesowego (k. 1090v-1091v) w ogóle nie dotyczyły ustaleń faktycznych związanych z wysokością dochodzonych kwot, ale związane były z kwestią ważności umowy łączącej strony. Dotyczy to w szczególności zarzutów naruszenia art. 233 § 1 i art. 327¹ k.p.c., a więc odnoszących się do oceny materiału dowodowego i wymogów, jakie powinno spełniać uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji. Także uzasadnienie zarzutów apelacyjnych koncentrowało się

na roszczeniu o ustalenie nieważności umowy. Pozwany nie kwestionował natomiast wysokości kwot dochodzonych przez powodów. Skoro Sąd Okręgowy przyjął, że wpłacone przez powodów kwoty należało zakwalifikować jako świadczenie nienależne, a więc należało zasądzić je na ich rzecz, to niepodniesienie przez pozwanego w apelacji stosownych zarzutów naruszenia prawa procesowego (w szczególności dwóch powyższych przepisów) skutkowało niemożnością zanegowania przez Sąd Apelacyjny tych lakonicznych ustaleń.

W tym kontekście, mając na uwadze treść apelacji, Sąd drugiej instancji powinien był zwrócić uwagę, czy dochodzona kwota była sporna co do wysokości i czy zarzuty w tej materii zostały w ogóle podniesione, a więc czy można mówić o nierozpoznaniu istoty sprawy w tej materii. Jeżeli sąd pierwszej instancji bardzo lakonicznie ustalił stan faktyczny, ale w apelacji nie zostaną podniesione zarzuty naruszenia prawa procesowego z tym związane, sąd odwoławczy nie może uchylić wyroku sądu pierwszej instancji, powołując się na nierozpoznanie istoty sprawy. Niemniej jednak, jeżeli w takiej sytuacji, jaka zaistniała w niniejszej sprawie, Sąd drugiej instancji powziąłby wątpliwości co do kompletności ustaleń faktycznych, jako sąd merytoryczny powinien podjąć stosowne czynności. O ile bowiem, jak wskazano powyżej, nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce również w sytuacji, gdyby sąd drugiej instancji musiałby tak naprawdę ustalić (a nie jedynie uzupełnić) po raz pierwszy stan faktyczny, to skoro ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny jest bezsporny, sąd odwoławczy nie ma kompetencji go zakwestionować, jeżeli nie poczyni dodatkowych ustaleń faktycznych.

Nie ma uzasadnienia stanowisko o nierozpoznaniu istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., jeżeli sąd pierwszej instancji nie odniesie się do zarzutu przedawnienia. Po pierwsze, taki zarzut może zostać podniesiony również w postępowaniu odwoławczym, przy czym samo w sobie nie powoduje to otwarcia terminu do podniesienia nowych faktów i zgłoszenia nowych wniosków dowodowych (art. 381 k.p.c.). Po drugie, jego rozpoznanie przez sąd odwoławczy nie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego, czy rozstrzygnięcia o zasadności innego roszczenia (jak w przypadku zarzutu potrącenia). Po trzecie, nie rozpoznając zarzutu przedawnienia, sąd pierwszej instancji nie uchybia obowiązkowi rozpoznania istoty sprawy, gdy sąd ten odnosi się do faktycznej

i materialnej podstawy żądania powoda. Uchylenie orzeczenia z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy mogłoby mieć miejsce np. w sytuacji, gdyby sąd pierwszej instancji uznał za trafny zarzut przedawnienia pozwanego, wstrzymując się jednocześnie od oceny faktycznej i prawnej roszczenia powoda. Odmierna zaś sytuacja nie wyczerpuje sama w sobie przesłanek stwierdzenia zaistnienia okoliczności uzasadniających uchylenie orzeczenia tego sądu.

Reasumując, słusznie zatem powodowie podnieśli, że Sąd Okręgowy rozpoznał istotę sporu. Ewentualne wątpliwości Sądu Apelacyjnego, jeżeli miały miejsce, nie skupiają się na kwestii nieważności umowy, ale co do kwot zasądzonych na rzecz powodów. W realiach sprawy ewentualnie odmienny pogląd Sądu drugiej instancji odnośnie do zakresu wykonanej przez powodów umowy nie stanowi jednak asumptu do uchylenia orzeczenia pierwszoinstancyjnego. Także odmienna ocena prawna, nawet jeśli łączy się z potrzebą poczynienia uzupełniających ustaleń faktycznych, nie upoważnia do przypisania sądowi pierwszej instancji nierozpoznania istoty sprawy, a dowodzi jedynie, że – zdaniem sądu drugiej instancji – istota sprawy została rozpoznana nieprawidłowo. W takim zaś przypadku sąd drugiej instancji zobowiązany jest naprawić dostrzeżone wadliwości i należycie zastosować prawo materialne (postanowienie SN z 6 lutego 2018 r., IV CZ 108/17). Taki stan rzeczy jest konsekwencją systemu apelacji pełnej, w której druga instancja ma charakter merytoryczny, czyli służy rozpoznaniu sprawy, a nie tylko środka odwoławczego (postanowienie SN z 9 sierpnia 2016 r., II CZ 113/16).

Z przytoczonych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji postanowienia, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c.).

[P.L.]

[ms]

